

## WPROWADZENIE

Kicz to zjawisko trudne do zdefiniowania, nieostre i przede wszystkim – monosubiektywne. Jest więc czysto intuicyjną normą estetyczną (efektem estetyzacji) czy szerzej – aksjologiczną. Jeszcze w XIX wieku pojęcie to dotyczyło malarstwa, obecnie zostało rozszerzone na wszelkie sfery życia. Kicz nabrał charakteru zjawiska ponadstylowego. Co więcej – stał się jednym z kanałów komunikowania, ukierunkowuje indywidualne i zbiorowe aksjologie, emocje, postawy, zachowania.

Transformacja zjawiska w różnych dziedzinach ludzkiej działalności spowodowała, że dzisiaj istotą kiczu stała się nie tylko dewaluacja, ale przede wszystkim dezintegracja i dehieratyzacja wartości estetycznych, etycznych, poznawczych. Kicz to nie tylko „piękny efekt”, przesada, tandeta, „proste przeżycia duchowe”, by nie powiedzieć prymitywne, to nie tylko popkultura, stereotypowość, szablonowość, seryjność, sentymentalizm itp., lecz kicz to także „terapia kompleksów” – indywidualnych i zbiorowych. Terapia potrzebna, a niekiedy wręcz konieczna dla emocjonalnego zdrowia, samopoczucia, także znalezienia równowagi w zrelatywizowanej rzeczywistości (nie realności!). Rzeczywistości zazwyczaj brzydkiej i złej. Kicz to realizacja tęsknoty za rzeczywistością taką, jaką chcielibyśmy, by była. Kicz przestał już być „parodią *katharsis*” i antytezą „dobrej sztuki” czy tylko przejawem „romantycznej egzaltacji” imitującej „prawdziwe wartości”; zmieniła się obecnie perspektywa semiotyczna kiczu. Dowodzą tego teksty zamieszczone w niniejszym tomie. Świadczą o dużym zainteresowaniu tematyką kiczu wśród badaczy reprezentujących różne dziedziny naukowe, mają walor interdyscyplinarny.

Autorom artykułów serdecznie dziękujemy za współudział w publikacji.

*Redaktorzy*